Nr. 258. w Piątek

dnia 3. Listopada 1854.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości) przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, 31. Października. — Wiadomości z Krymu dochodzą do dnia 24. b. m. Bombardowanie popierały żwawo wojska sprzymierzone przeciw 4 zewnętrznym fortyfikacyom Sewastopola, na które Rossyanie z równą odpowiadali żwawością. Wiele okrętów floty sprzymierzonéj znacznie ucierpiały. Rossyanie otrzymali 30,000 posiłków, które jenerał francuski Bosquet ma na oku.

Petersburg, 31. Października. — Dnia 25. Paźdz. uderzył jenerał Liprandi na oszańcowany obóz nieprzyjaciół pod Bałakławą i zdobył 4 reduty i 11 armat. Kawaleryą angielską odparła nasza kawalerya, Anglicy stracili 500 koni. W tym dniu została francuska baterya pod Sewastopolem przez nasz ogień zburzoną. Obrona trwa ze skutkiem. Nieprzyjaciel od strony morza nie ponowił napaści.

Berlin, 2. Listopada. — Naj. Pan raczył zamianować nadinspektorów cła, assesorów rej. Kriegera w Cranenburgu i Poetschla w Demminie radzcami rejencyjnymi.

Berlin, 1. Listopada. — Wiadomości które z Petersburga nadchodzą o wypadkach w Krymie, potwierdzają się także drogą przez Konstantynopol, a mianowicie co do pierwszych dni bombardowania Sewastopola: Oprócz tego donoszą nam z Konstantynopola, że na morzu czarnem panują wielkie burze i dla tego parowce niemogą odbywać regularnych podróży między tą stolicą a Krymem. Równie trudno jest lądować z tego powodu żywność i posiłki, ponieważ burze niedozwalają zbliżać się do brzegów okrętom. Wojska sprzymierzone opatrzone są w żywność na 4 tygodnie. Wojsko sprzymierzone najlepszym jest duchem ożywione i choroby panujące między niem zmniejszyły się. Żałują tylko, że Perekopu niezdobyto od razu, bo tym sposobem zostaliby sprzymierzeńcy panami Krymu i niewpuszczaliby do niego posiłków. Trudności jakie ztąd powstają, czują teraz oblegający.

— Mówią, że Prusy przedłożyły przedstawienie gabinetowi rosyjskiemu, aby przyjął cztery gwarancye żądane przez mocarstwa zachodnie. Sądzą, że gdyby je Rosya przyjęła, Austrya przestałaby na tém. Wprawdzie mocarstwa zachodnie nieuważają tych gwarancyi za ostateczne żądania, ale przez przyjęcie ich ze strony Rosyi, utraciłyby zapewne pomoc Austryi. — Układy pośredniczące pomiędzy prezesem ministerstwa panem Manteufflem, v. d. Pfordtem i Beustem ukończono, ale nie spisano w téj mierze protokułu obowięzującego. Chociaż owi panowie w ogóle się zgadzają na politykę pruską, ale co do dalszego rozwoju jéj różnego są zdania, a to z różnicy położenia obu państw, których są reprezentantami. Bawaryi może zagrażać Francya i Austrya, Saksonii Prusy, dla tego też pan Beust wyłącznéj przychyla się na stronę pruską. — Postanowiono teraz, aby pułki wymieniły nazwiska tych oficerów, którzyby byli stósowni do objęcia zakładów na przypadek wojny.

Południowy teatr wojny.

Z nad granicy siedmiogrodzkiéj, d. 26. Października. — Według najnowszych wiadomości z Sewastopola z d. 17. b. m., Anglicy zburzyli zewnętrzne fortyfikacye na lewéj stronie. Bombardowanie z daleka trwało od 19. do 23. b. m. bez przerwy. Od rospoczęcia bombardowania niewolno ani dzieciom, ani kobietom opuszczać miasta, bo dawniéj chodziły czerpać wodę z Czerniawy. Z tego powodu da się we znaki niedostatek wody do picia w fortecy. Pierwszą napaść zwrócili Anglicy w d. 17. Października przeciw zewnętrznym fortyfikacyom rosyjskim na wzgórzach, które jenerał Kornilew w ostatnich czasach kazał założyć powyżéj cmentarza i których obroną sam się zajął. Na te fortyfikacye uderzyli Francuzi i po krótkiéj walce zdobyli. Tu zginął jenerał Kornilew. Wojsko osierocone z dowódzcy cofnęło się do wieży Małachowa. Wieża ta wybudowana jest na wzór wież maksymiliańskich pod Lincem, korona jéj uzbrojona jest 30 armatami, kazematy zaś 40 armatami ciężkiemi. Wieża ta, jak się zdaje, jest głównym przedmiotem bombardowania i kluczem do miasta Sewastopola.

Z Bukarestu donoszą, że Massar basza komendant Bukarestu, który znaną proklamacyą ogłosił przed wjazdem do tego miasta księcia Stirbeja, został z posady téj odwołany i do odpowiedzialności pociągnięty w Konstantynopolu.

Z nad niższego Dunaju donoszą, że do Dobruczy tylko 15—16,000 wkroczyło Rosyan i że Achmet basza z Sadykiem baszą w większéj sile przeciw nim stoją pod Galaczem i Ibrailowem.

Wiedeń, 30. Paźdz. — Z Krymu wprost niemamy wiadomości od dnia 19. b. m., według ostatnich wiadomości odebranych na Odessę z d. 23. b. m., potwierdza się wszystko, co pisano o walce w dn. 17. b. m. na morzu i lądzie. W nocy z 18. na 19. b. m. uczynili wycieczkę Rossyanie i udało im się 19 dział zagwoździć Francuzom. O téj wycieczce donoszą także z Warny z tym dodatkiem, że książe Menszyków zamierzał w owéj nocy sprowadzić znaczne posiłki do fortecy, czemu się chciał sprzeciwiać jenerał Bosquet. Rossyanie chcąc poprzeć wejście tych posiłkow do fortecy, uczynili wycieczkę ze wszystkich stron na Francuzów. Po długiéj krwawéj walce musieli się cofnąć Rossyanie, ale udało im się przytem wprowadzić posiłki do fortecy. Według sprawozdania z dnia 23. b. m. 12,000 Rossyan zajęło dolinę Bajdak, na wschodniéj stronie Bałakławy i zagrozili skrzydłu armii sprzymierzonéj. Oprócz tego znaczne siły kawaleryi przeznaczone do Krymu, przekroczyły Dniestr, W ostatniéj bitwie dostał się do niewoli rossyjskiéj syn lorda Clanricarda.

— Według najnowszych wiadomości z Galaczu, stoi teraz 20,000 Turków pod Ibraiłowem, mając przy sobie tylko 8 dział. Kilka szwadronów kawaleryi regularnéj posunięto ku Vadeni, na pół drogi pomiędzy Ibraiłowem a Galaczem, gdzie wspólnie z wojskiem austryackiem zajęli stajnie i chaty z ziemi zbudowane przez Rossyan. — Z Ibraiłowa widziano w dniu 18. b. m. kozaków w Maczynie, natomiast w Tulczy niema Rossyan.

— Kiedy się dowiedziano że admirałowie rossyjscy Kornilew poległ, a Nachimow rannym został w Sewastopolu, przypominają sobie teraz, ileż to jenerałów rossyjskich poległo i rannych zostało w wojnie obecnéj. Do pierwszych liczą jenerałów Schildera, Silwana, Dreschena, Chrulewa, Bebutowa, Sołtykowa, Stolpakowa, Meyera i pułkownika Karamzina, syna znanego dziejopisarza. Do drugich Paszkiewicza, Popowa, Buturlina i Gorczakowa. Jen. Engelhardt, dowódzca wielkiego korpusu, niewiadomo gdzie się podział.

Rossya.

Petersburgska gazeta z d. 25. Października zamieszcza urzędowe sprawozdanie rosyjskie o bitwie nad Almą. W końcu tego sprawozdania powiedziano: w krwawéj téj bitwie obie strony ciężkie poniosły straty. Z naszéj strony poległo 1762 ludzi, 2315 zostało rannych i 405 otrzymało kontuzie. Pomiędzy poległymi było 45 sztabowych i wyższych oficerów; pomiędzy rannymi, było czterech jenerałów, szef 16 dywizyi, jenerał porucznik Kwiecinski, dowódzca brygady téjże dywizyi jenerał major Szczelkanow, dowódzca brygady z 17 dywizyi jenerał major Goginow i dowódzca moskiewskiego pułku piechoty, jenerał major Kurtjanów i 96 oficerów sztabowych i wyższych.

Sold.-freund podaje następujący list z Warszawy 19. Października, wychodzący z pióra oficera rosyjskiego: Nie wiele mam do nadmienienia z Krymu. Wiadomo wam już telegrafem, że po dzień 12. b. m. sprzymierzeni nic nie przedsiębrali. Trzymali się na swojem stanowisku w Bałakławie i Cherzonie, (zapewne miało być Cherzonezie,) a ks. Menszykow oparty na swojem prawem o warownie północne, a lewem skrzydłem o czarną rzeczkę. Patrole jego zapuszczały się aż pod Bałakławę. Niechaj ci co są wtajemniczeni w skryte plany sprzymierzonych wyjaśnią, dla czego taka odwłoka w działaniach. Śmiał przedsie wzięcie wymaga podwójnéj przezorności. Że zestrony rosyjskiéj nie zaniedbano niczego, aby nierówną dotychczas walkę przyprowadzić do liczebnéj równowagi, to samo się przez się rozumie. Przedsiębrane wszakże kroki trzymane są w skrytości, a podane cyfry i nazwy wojsk, które idą do Krymu, polegają najwięcéj na domysłach. Nic lepiéj nie dowodzi tego, jak przytaczany tak często po dziennikach komendernjący 3. armią bar. Osten Saken. Ostatniemi czasy mówiono także, iż ks. Menszykow oddał hetmanowi Chomutowowi dowództwo armii pod Sewastopolem, a sam udał się do Perekopu. Zresztą niedokładności takie są niewiele znaczące i niemyślimy ich daléj przytaczać. Jeżeli wszakże niemal sprawozdawcy umyślnie przekręcają czynności urzędowe rządu, aby im przeciwne nadać znaczenie, to naszym obowiązkiem prawdziwy stan rzeczy wykazać. I tak zamianowanie teraz jen. adj. ks. Gorczakowa, oddzielnie dowodzącym armią południową, tudzież ogłoszenie kilku gubernii w stanie oblężenia, tłumaczono jako nieprzyjacielski krok względem Austryi, gdy przeciwnie, z osnowy tego dekretu i jeograficznego położenia gubernii jego zarządowi wojskowemu oddanych, wyraźnie okazuje się, iż krok ten spowodowany został w skutku kampannii sprzymierzonych w Krymie i Bessarabii. W ogóle odkąd Rosya postanowiła się cofnąć z księstw, odtąd przeszła z systemu zaczepnego do odpornego; system ten chce ona uzupełnić ile można. Jeżeli w zaczepnem działaniu swojem ściągnęła na siebie zarzut działania bez przygotowań, to nie zechce zasłużyć powtórnie na takiż sam zarzut i teraz. Stara się przeto nadać swemu systemowi rozciągłość jak można największą, a do tego trzeba znaczne w rozpołożeniu wojsk poczynić zmiany. Ale jakiéjkolwiek byłyby

one obszerności, kieruje zawsze niemi myśl obrony. Rosya od tego systemu nie odstąpi i zasady téj trzymać się będzie, zapewne tak dobrze z pobudek politycznych jak i strategicznych.

Soldatenfreund pisze z Odessy: korpus armii pod rozkazami jenerała Perowskiego stojący, przeznaczony pierwiastkowo, aby w połączeniu z chanami Chiwy, Kokondu i Taszkendu odbyć wyprawę do Indyi angielskich, a który, jak wiadomo wstrzymany został, stanął jak donoszą z Astrachanu, nad morzem Kaspijskiem w Baku. W porcie tym stoi cała flota kaspijska, aby wziąść na pokład część wojsk, osobliwie zaś działa. amunicyę i żywność, i takowe przewieść. Cel téj wyprawy nie wiadomy, ani miejsce gdzie flota ta przybędzie; mówią jednak powszechnie, że do Astrabadu, miasta perskiego na kończynie południowo-wschodniéj morza Kaspijskiego. Stosunki do dworu perskiego są jak najprzyjaźniejsze dzięki uprzejmości p Aniczkowa i między obu państwami zawarto przymierze zaczepno odporne. Rozboje Truchmenów zamieszkujących wschodnie wybrzeża Kaspijskiego morza, którzy niepokoili w ostatnich czasach miasto perskie Amol i stawali się powodem nieustających skarg ze strony Persyi, zupełnie ustały po odbyciu wyprawy rosyjskiéj flotylli i schwytaniu i zniszczeniu pirackich.

— Statek »Niagara« przywiózł wiadomości z Nowego Jorku z 26. Września. Miano tam doniesienia, iż »Amphitrite« i »Artemise« dwie korwety, jedna angielska druga francuska przybyła z Honolulu do S. Francisko w Kalifornii uganiając się napróżno po Oceanie spokojnym za rosyjskiemi statkami. Przez bryg amerykański »Boston« przybyły do S. Francisco z Kamczatki, który odpłynął z pod Petropawłowska 16. Lipca dowiadują się, iż rząd forty fikuje silnie Petropawłowsk, gubernator ma pułk jeden pod swoją dyspozycyą i spodziewa się obronić miasto przed napaścią statków nieprzyjacielskich. W porcie stały tam statki rosyjskie fregata o 44 działach, korweta o 22 i statek kompanii rosyjsko amerykańskiéj o 8 działach.

Francya.

Paryż, 29. Października. — Na cześć marszałka St. Arnaud ma być wybity medal.

— Przed kilku dniami kazał cesarz ryby łowić w stawach Saclé pod Wersalem i obfity połów rozdać pomiędzy załogę wersalską.

— Okręt liniowy »Donauwerth« przybił w dniu 23. Paźdz. z Brestu do Tulonu, który ma być użytym wraz z innemi okrętami oczekiwanemi z Baltyku i morza czarnego na zabranie znacznych posiłków na wschód. Z Brest wypłynęły za »Donauwerthem« linijowe okręty »Tylża« i »Duquesne«.

— Do zaprowadzenia telegrafu z Paryża do Madrytu brak tylko linii z Irunu do Bajonny. Reszta już jest ukończona na téj linii.

— Nie 100,000, ale 150,000 i tyleż szkarpetek będzie wysłanych na wschód dla armii.

— Na giełdzie naszéj zaledwie się renta utrzymać może po nominalnéj wartości 75 fr. 80 cent. przy nadchodzącéj miesięcznéj likwidacyi, a to z braku wiadomości z Krymu i o wypadkach pod Sewastopolem. Bardzo tu źle uważają, że o najświeższych wiadomościach z tamtąd tylko dowiadujo się publiczność z raportów księcia Menszykowa, które idą na Petersburg i wcześniéj dostają się do Paryża niż w prostéj linii z Sewastopola na Warnę. Jedynem do dziś dnia źródłem są wiadomości księcia Menszykowa dochodzące do dnia 20. b. m., a nasze z Krymu szczegółowe dopiero z 13. b. m., gdy tymczasem od wodzów naszych możnaby je mieć przez Konstantynopol i Marsylią z 19. b. m.

— Pan Ernest André, który zawarł sławny układ z rządem austryackim o ustąpienie znacznéj części kolei austryackich i innéj własności, na rzecz wiedeńskich i paryskich kapitalistów, przybył tu onegdaj wieczorem z Wiednia. Zapewne ten cały obrot finansowy przedłożonym zostanie naszéj giełdzie do wzięcia udziału w tém ogromnem przedsięwzięciu. Mylą się ci, którzy sądzą, że to jest prywatna spekulacya towarzystwa kredytu mobiliarnego. Towarzystwo to niema wcale udziału w tém przedsięwzięciu, tylko niektórzy dyrektorowie tego towarzystwa, jak panowie André, Pereira, Benoit Fould. Zeć owi panowie także liczyli na fundusze towarzystwa tego, nie podlega żadnemu powątpiewaniu. Wrzawa, jakiéj narobiła ta operacya w tutejszych kołach finansowych, jest cierniem w oku Rothschilda, bo baron James Rothschild, który tu zawiaduje interesami austryackiemi jako jeneralny konsul austryacki, ani przeczuwał podobnego obrotu na rzecz Austryi. Powodzenie kombinacyi Pereiry wysadza w oczach publiczności Rotschilda, któremu dotąd przypisywano potęgę najpomyślniejszych kombinacyi finansowych. Dziś Rothschild wydaje się zdebankowanym przez Pereirę. Świat finansowy tak rozumuje. Dom Rotschildów w pożyczkach na rzecz Austryi, Rzymu i innych rządów odgrywał rolę komisyonerską, a sam udziału w obrotach nie brał, tymczasem Pereira ze spólnikami rzuca się sam w przedsięwzięcia finansowe i jest interesowanym niemi do najwyższego stopnia. Ztąd wniosek oczywisty wypływa, że Rothschild nie wystawia się na niebezpieczeństwo, a Pereira z swoimi spólnikami brnie w interesa, które wszelkiemi siłami popierać musi. Waluty więc czyli wartości Pereiry wyżéj sobie cenią, bo w nich tkwi interes samego Pereiry, gdy tymczasem Rothschild oprócz zaliczenia nic nie wystawia na niebezpieczeństwo. Dawniéj proste nazwisko Rothschilda czarowało i interesom nadawało błogi kierunek, dziś patrzą bardziéj na waluty, a nazwisko niewywiera już tego uroku co dawniéj. Czuje to teraz najlepiéj p. James Rothschild.

— Publiczność nieco się niepokoi osnową ostatniéj depeszy, zamieszczonéj w Monitorze, dowiedziała się bowiem, że rząd wypuścił ostatni frazes w depeszy posła francuzkiego w Wiedniu pana Bourquenej, w którym wynurzył nadzieję, że za 5 dni Sewastopol się podda Domyśla się więc nie bez powodu, że rząd w to nie wierzy. Poseł zaś p. Bourquenej nieopiera swéj nadziei na sprawozdaniach urzędowych z Krymu, tylko na opowiadaniach kapitana okrętowego, a opowiadania podobne, od czasu tatarskiéj wiadomości, straciły na wierze. Zamieszczono tę depeszę posła dla tego jedynie, że się dowiedziano z depeszy księcia Menszykowa, iż w rzeczy saméj bombardowanie Sewastopola rospoczęło się na dniu 17. Października. Opuszczono też w podaniu téj depeszy frazes zwykle dotąd używany: *sous toutes reserves.*

— Dziś wstrzymano tu rozdawanie Kolońskiéj gazety, National Zeitung, Augsb. pow. gazety i Daily News.

— Jenerał Cabrera jeszcze tu bawi, ale go ma policya na oku. Często miewa on konferencye z naczelnikami stronnictwa fuzyjnego.

— Nie tak choroba, jak inne okoliczności zagrażają Fouldowi utratą ministerstwa stanu. Między innemi wymieniają nieprzyjemności z powodu administracyi opery.

— Dienniki angielskie bardzo się pomyliły, podając wiadomość, że rząd francuzki niepozwolił panu Soulé posłowi amerykańskiemu w Madrycie przejechać z Anglii przez Francyą do Belgii. Soulé znajduje się obecnie w Londynie. Jeżeli więc z tego powodu nie zanosi się na zawikłanie ze Stanami Zjednoczonemi, to przecie inne są powody, które go nieuchylają zupełnie, a temi są sprawy polityczne zewnętrzne.

— Gazeta kolońska donosi, że polska emigracya żyje w wielkiéj nadziei i miała odbyć konferencyą w Wiesbaden z wysłańcami z królestwa polskiego i innych prowincyi dawnéj polskich. (?!)

— Rząd francuski podał energiczne przedstawienie rządowi szwedzkiemu z powodu artykułu zamieszonego w jednym z najznaczniejszych dzienników sztokolmskich, a w którym pozwolono sobie drwić z całéj wyprawy baltyckiéj i rzucać obelgi na politykę francuską i angielską, tudzież na cesarza Francuzów.

— Zakaz destylacyi ze zboża uczynił wielkie wrażenie na świat przemysłowy, ponieważ nietylko w prowincyach północnych, ale nawet pod samym Paryżem pozakładano w ostatnich czasach znaczne gorzelnie. Chociaż to rozporządzenie jest przechodnie, jednakowoż o znaczne straty przyprawi wielu kapitalistów, którzy znaczne summy rzucili w ten przemysł.

— Panu Soulé niepozwolono przejechać przez Francyą, jest to rzecz dotąd niesłychana, aby podobna obelga została wyrządzoną posłowi obcego mocarstwa. Tymczasem mówią, że dla tego mu nie pozwolono przybyć do Francyi, ponieważ tam bawi książe Alba, który miał zajście z panem Soulé, nadto wyraził się nie bardzo pochlebnie o cesarzu Francuzow, a nadto ma zawsze jakieś kondszachty z wychodzcami. Sądzą, że z tego powodu przyjdzie do pewnych zawikłań ze Stanami Zjednoczonemi.

— Według listów niektórych oficerów od inżynieryi w Krymie, Sewastopol ma dopiero być wzięty 4. lub 5. Listopada.

— Mistress Nightingale z kilkunastu Angielkami puściła się z Marsylii do Turcyi, gdzie ma zamiar doglądać z niemi wojskowych rannych, na wzór sióstr miłosierdzia.

(Kor. Cz.) Burze rozpoczęły się na morzu Baltyckiem. Sir Karol Napier i admirał Parseval Duschénes mieli więc racyą, kiedy zawiesili dalsze działanie. Burze zaczną zapewnie panować wkrótce i na morzu Czarnem. Stronnicy rosyjscy na nie rachują, ale floty sprzymierzone w razie potrzeby znajdą dość wygodne schronienie w zatoce bałczykowéj. Zatoka warneńska jest niepewną, dla tego, że jest wystawioną na wiatr wschodniopółnocny, panujący zwykle w téj porze. Brak nowin z pod Sewastopola, daje otuchę stronnikom rosyjskim, uważającym dzisiaj wzięcie Sewastopola za fanfaronadę francuzką, jak ks. Menszykow uważał niedawno za taką wylądowanie w Krymie. Nie chcą oni pamiętać, że na wszystko trzeba przygotowania i czasu. Napoleon III. patrzy zawsze na cesarza Mikołaja oko w oko. Donoszą, że cesarz Mikołaj posyła w posiłku na Krym jenerała Osten Sackena z 40,000 wojska; ale Napoleon III. posyła tyleż z Tulonu i Marsylii, Napoleon III. musi ostatecznie przemódz, bo ma pieniądze, lepszą broń i dzielnych ludzi mu nie zabraknie. Kiedy ktoś rzekł, że w razie nieotrzymania spiesznéj wiadomości o wzięciu Sewastopola giełda dozna kryzys, Mires powiedział: »Nie lękajcie się tego, cesarz i Rosyą i giełdę przemoże.« Cholera porywa wiele dzielnego żołnierza, którego potrzeba zastępywać przez rezerwy. Armia angielska opłaca ciężko brak organizmu w służbie lekarskiéj i komisaryacie. »Self trust« i »self reliance« są dobre w życiu cywilnem lecz nie w wojnie. Lady Raglan jedzie do Krymu, co pokazuje, że armia ekspedycyjna myśli na nim zimować. Turcya posyła do Krymu wojsko egipskie, które jest lepsze jeszcze niż tureckie. Wojsko angielskie korzysta wiele walcząc obok Francuzów. Zaczyna ono być zwinniejsze i przemyślniejsze. Dawniéj dzienniki angielskie wzięły za zgorszenie, za shocking, rabunek wioski pod Eupatoryą przez Francuzów, dziś milczą one zupełnie odbierając wiadomości o zrabowaniu całéj okolicy bałakłewskiéj przez Anglików i ledwie nie wołają: all right!

Ogłoszenie nowych aktów dyplomatycznych pokazało, że Austrya przewidywała zdawna opanowanie Krymu. Usposobienie jéj było prawie od początku zaszczytnie stanowcze i wiadome Francyi i Anglii. Korespondent Independance *Y*, znany w klubach i passaży Opery, a mający stosunki z panem Drouin de Lhuys, zakłada się dziesięć razy dziennie, że Austrya odegra całą swą rolę. Traktat między Francyą i Anglią a Austryą jeszcze nie doszedł do skutku, ale nadzieje są wielkie. Mówią o bliskim przybyciu do Paryża lorda Palmerstona. Według ostatniéj Revue des Deux Mondes, Austrya ma się lękać prowadzenia kampanii zimowéj. Co się tyczy środków działania przeciw Rosyi, środki te są dobrze wiadome i innych wynaleźć nie można. Marszałek Baraguay d'Hilliers zrażony w Stambule niecierpliwością niektórych osób, wątpił o skuteczności użycia tych środków; dziś myśli on wcale inaczéj. Bomarsund pokazał mu wymownie, że na Rosyą nie ma innego środka, i o tem mówi nietylko rządom zachodnim, ale każdemu. Zmiana opinii tego dzielnego i używającego wpływu jenerała, jest faktem arcy ważnym.

Rosyjski ambasador w Rzymie stara się skłonić stolicę apostolską do układów w sprawie grobów świętych, ale zachody jego są próżne. Stolica apostolska wszelkie propozycye odpycha i czeka z ufnością skutków prowadzonéj wojny. Według koresponta Universa, oficerowie Stanów zjednoczonych w Rzymie mają pokazywać sympatye dla Rosyi. Podanie korespondenta jest przesadzone, ale nie jest bez prawdy. Stany zjednoczone odbierają w Paryżu korespondencye pisane w myśli republikańskiéj, bardzo niechętne dla Napoleona III., i dla tego przyjmują nieraz politykę republikanów francuzkich, poświęcającą dla osobistéj nieprzyjaźni sławę Francyi i dobro cywilizacyi. Republikanie (nie wszyscy rozumie się) i legitymiści tworzą dziś w Paryżu jednę bandę. Słyszałem wczoraj jednego redaktora Assemblée Nationale rozumującego z republikanem. Nigdym takiéj wściekłości stronniczéj nie przypuszczał. Jest to wynik organizacyi dawnéj Francyi i podziału ludności na klasy. Pomimo zaprowadzenia równości r. 1789, każda klasa we Francyi ma jeszcze dotąd swą odrębną politykę, nieraz przeciwną ogólnemu interesowi. Anglia miała więcéj rozumu, kiedy w wieku 16. zniosła różnicę klas i zaprowadziła równość w obliczu prawa. Anglia ma dziś w swém łonie jedność, jaką żaden inny naród poszczycić się nie może. Dawna różnica klas utrzy-

muje się w zwyczajach, ale słabieje coraz bardziéj i wyśmiewaną jest pod imieniem suobismu. Europa idzie ku równości w obliczu prawa i godności ludzkiéj.

Cesarstwo mają wyjechać do Compiegne dn. 22. Czas mamy jesienny i dżdżysty. Barbes wyjechał spokojnie do Belgii. Republikanie czyści i patryotyczni pochwalają jego zdanie objawione o wojnie przeciw Rosyi, ale zapaleni socyaliści nazywają go jak Garibaldego głupcem jeżeli nie zdrajcą. Republikańskie redakcye dzienników la Presse i la Siecle są czułe na sławę Francyi i rozsądne. Jen. Cavaignac powtarza, że w téj chwili nie jest republikaninem lecz Francuzem i patryotą. Napoleon III. wyciąga jednę po drugiéj korzyść z aliansu angielskiego. Zabrał on nową Kaledonią, otrzymał od Angli uznanie posiadłości francuzkich, wymógł przyjęcie zasad francuzkich w materyi neutralności pawilonów, a teraz domaga się zniżenia cła na wina francuzkie i negocyuje wymiany terytoryalne w Indyach, które kantory francuzkie zbliżą do siebie, zaokrąglą i może podniosą. — Pop ambasady rosyjskiéj w Paryżu jeździł do Aix, dla zaniesienia pomocy duchownéj jeńcom rosyjskim. Wyznaje on, że jeńcy są bardzo dobrze traktowani i że nigdy tak dobrze im nie było.

Anglia.

Londyn, 28. Października. — Bardzo sarkają u nas, że dopiero ze sprawozdań rossyjskich publiczność dowiaduje się o wypadkach najnowszych w Krymie. Ostatnie wiadomości zupełniejsze, które tu odebrano ze źródeł angielskich dochodzą dopiero do dnia 13. Października. Sądzą, że téj niedogodności wkrótce rząd angielski zapobieży. Mówią, że wydał rozporządzenie, ażeby co drugi dzień okręt parowy wprost z pod Sewaśtopola udawał się do Warny, z kąd kuryery powiozą depeszy do granicy austryackiéj, a ztamtąd osnowę tych depesz podawać będą telegrafem elektrycznym do Londynu i Paryża. W ten sposób odbierać będą rządy francuski angielski co 48 godzin świeże wiadomości z Krymu. O dobrem powodzeniu pod Sewastopolem niewątpią tu, sądzą, że do dnia dzisiejszego forteca ta wziętą została.

Londyn, d. 28. Października. — Times prawił kazanie przed czternastu dniami ministrom i królowéj że zanadto się bawią podróżami. Na ogólnikach nie przestał, owszem wyliczył dnie i okolice do których ministrowie wyjeżdżali i gdzie się bawili. Dziwna rzecz, że Times przemilczał o jednej exkursyi, którą odbył Sidney Herbert, sekretarz wojny, z licznem kołem krewnych, kobiet i innych panów na yachcie admiralicyi nie do Ostendy, jak zamierzał z początku, ale do Scheveningen, gdzie książe Woroncow brał kąpiele. Książe przyjmował bardzo łaskawie całe towarzystwo, ale swojemu siostrzanowi oświadczył, że nie chce się widzieć z sekretarzem wojny Herbertem, ponieważ zajmuje stanowisko, jakie krewnemu nieprzystoi.

— Citia w Londynie wyznaczyła 2000 funt. szt. na rzecz wdów i sierót po poległych żołnierzach na wschodzie i oddała salę w Guildhall na bal, który w podobnym celu ma się odbyć.

Morning Herald pisze: Sądząc po przygotowaniach możnaby myśleć, że rząd gotuje zatrudnienie na zimę dla floty baltyckiéj. Przyjaciele nasi po *drugiéj stronie Oceanu zaczynają dokuczać, zdaje im się bowiem, iż jesteśmy* w téj chwili zajęci, ale zapewne Anglia nieodstąpiła jeszcze całego swego rybołóstwa Ameryce. Anglia nieprzypuszcza aby Antylle i wyspy bermudzkie wcielone zostały do w. rzeczypospolitéj; nie chce ona aby wyprawiono rozbójników przeciw Kubie; aby napadano na terytoryum niepodległe lubo na nieszczęście źle bronione. Mogliśmy być cierpliwymi w czasie pokoju. Ale dziś gdy jesteśmy w wojnie musimy więcéj niż kiedy obstawać przy naszych prawach. Wyrządzone kilkokrotnie obelgi pawilonowi angielskiemu doprowadzą zdaje się do pewnego przesilenia w stosunkach, a zważywszy, że rozprawiają wiele w Stanach Zjednoczonych o zakupienie jakiegoś terytoryum od Rossyi, o budowie okrętów wojennych dla Rossyi, o uzbrajaniu korsarzy pod pawilonem rossyjskim, pojmuje się łatwo że rząd nasz sądzi iż wypada mu nieco uspokoić naszych przyjaciół. Pomimo że mamy floty na morzu czarnem i baltyckiem, znajdzie się jeszcze kilka okrętów wojennych do walki z Yankeem który jeżeli sobie życzy wyrządzić nam szkodę, drogo to życzenie przypłaci. »Boscaven« o 70 działach wrócił z Baltyku i płynie do Halifax; »Colossus« o 80 działach udaje się do Antyllów z pawilonem admirała Transhave; fregata śrubowa »Termagant« płynie do Jamajki pod pawilonem kommodora; mówią że »Hannibal« okręt śrubowy o 91 działach i 3 fregaty wzmocnić mają eskadrę naszą w Antyllach. Spodziewamy się że siły te wystarczą aby Yankee pomiarkował się i postępował sobie przyzwoicie z państwami mocnemi i słabemi.

Austrya.

Wiedeń, d. 31. Października. — Na d. 26. b. m. odbyła się tu pod przewodnictwem cesarza rada wojenna, na któréj uchwalono: 1) wojska w księstwach naddunajskich i Bukowinie mają być znacznie wzmocnione; 2) Gora Gumora w Bukowinie ma silnie być ufortyfikowana; 3) nowy nabór 100,000 rekruta ma przyjść do skutku. O postawieniu całéj armii austryackiéj na stopie wojennéj przemilczano. Znaczne siły odeszły do Siedmiogrodu na kolei żelaznéj, z przeznaczeniem ich do Wołoszczyzny i Multan. — Książe Ghika wyjechał dziś z rana do Jass.

— Gabinet petersburgski wysłał notę do swego posła w Berlinie, podobną notę otrzymał poseł rosyjski książe Gorczaków w Wiedniu, z tym jednak dodatkiem, że zgromadzanie się wojsk rosyjskich w królestwie polskiem nastąpiło w skutek nagromadzonych wojsk austryackich w Galicyi. Wojska jednak rosyjskie trzymać się będą biernie. Z tą notą udał się książe Gorczaków onegdaj do hr. Buol, aby go uwiadomić o osnowie noty, bez doręczenia jéj na piśmie.

Od niejakigo czasu powtarzały dzienniki niektóre o nieporozumieniu panującém pomiędzy Turcyą i Austryą z powodu rozporządzeń niektórych administracyjnych w księstwach naddunajskich. Austryacy chcą ograniczyć wpływ bojarów na rządy w księstwach, czemu się sprzeciwia lord Redcliffe, a za nim Turcy, boć dziś Turcy idą za wolą mocarstw zachodnich. Jeżeli więc Turcy zadzierają z Austryą, trzeba upatrywać w tém głębszych a ukrytych powodów. — Austryacy mają zamiar wystawić dwa korpusa armii w Czechach. — Namiestnictwo tutajsze donosi, że pomiędzy bydłem w Galicyi, Morawii i Węgrzech, tudzież w niższéj Austryi panuje zaraza, na którą wiele bydła pada.

Księstwa naddunajskie.

Gaz. Bukar. z 9. Paźdz. zamieszcza następujące obwieszczenia Hospodara:

»My Barbut Dymitr Stirbej, z Bożéj łaski panujący książe Wołoszczyzny. Do wszystkich mieszkańców księstwa wołoskiego. — W reskrypcie naszym z dnia 14. (26.) Paźdz. 1853 Nr. 1757, zawiadomiliśmy mieszkańców o przyczynach naówczas zachodzących, które nas spowodowały do opuszczenia kraju. Rodacy tylko nasi zdolni są pojąć w całém znaczeniu bolesne uczucie jakiegośmy doznawali rozłączając się z niemi, zmuszeni przerwać dzieło organizacyi, któremu noce nasze poświęcaliśmy. Teraz z pomocą Boga i na rozkaz wys. Porty powróciliśmy do naszéj stolicy książęcéj i objęliśmy napowrot ster rządu. Przywrócenie prawego rządu krajowego, jest nowym dowodem ojcowskiéj miłości N. sułtana. Wspaniały nasz zwierzchnik, aby silniéj jeszcze zabezpieczyć spokój kraju tego, zawarł z wysokim sprzymierzeńcem swoim, przyjacielem i sąsiadem N. cesarzem austryackim szczególną umowę, w moc któréj JCKr. ap. Mość potrzebną część wojsk swoich wysłał do księstwa, które przyjęto tutaj jako przyjaciół i sprzymierzonych wys. Porty. Obecność ich tutaj w związku z zwycięzkiemi wojskami ottomańskiemi, jest nową rękojmią pokoju i bezpieczeństwa kraju.

Romanie ukochani rodacy moi Znamy się od dawna. Wiadomo wam z jaką troskliwością objeżdżaliśmy kraj we wszytkich kierunkach, aby poznać potrzeby nasze i zaspokoić je wszelkiemi środkami, jakie w mocy naszéj leżą. Wiadomo wam, jak ciężkie przebyliśmy czasy, osobliwie w obu pierwszych latach panowania naszego w 1849 i 1850. Wiadomo wam, żeśmy zawsze z ojcowską miłością ku wam byli! Nie zapomnieliście tego pokoju i szczęśliwego wzrostu, jakiemi się w ostatnich cieszył latach. Powracamy zawsze do was jako ojciec — mamy najwyższe współczucie dla waszych cierpień — czujemy głęboko wielkość i trudność naszego zadania! — Bądźcie pewni, że najgorliwszém staraniem naszém będzie przywrócić na nowo należny porządek, i starać się aby wszystkim dobrze się działo. Nie będziemy oszczędzać żadnych trudów ani żadnych ofiar, wierzcie mi, aby wprowadzić w życie wzniosłe i dobroczynne zamysły naszego wysokiego monarchy. Aby tego dokonać, przyjmiemy z otwartemi rękami wszystkich tych, którzy nam wiernie i uczciwie zechcą być ku temu pomocni. Im trudniejsze zadanie nasze, tak z położenia, jak również iż kraj tak wiele ucierpiał, tém więcéj oceniać będziemy gorliwe służby i zasługi każdego pojedyńczo, jak niemniéj z drugiéj strony szczególną uwagę zwracać na to będziemy, aby przytłumić wszelki zamiar do niespokojności zmierzający lub schodzący z drogi prawa W ten sposób wspólne nasze usiłowania pozyskają błogosławieństwo Boskie, a ojczyźnie naszéj piękna otworzy się przyszłość. (podp.) Barbut D. Stirbej.

(kontrasygn.) min. skarbu, J. Filipesko.«

Nr. 6998 d. 23. Września (5. Paźdz.) 1854.

Drugi reskryp brzmi:

»Do ministra spraw wewnętrznych:

»Przy wjeździe naszym do stolicy widzieliśmy radość i miłość, z jaką nas przyjmowali mieszkańcy i umiemy oceniać zaufanie jakie w nas położono, że będziemy się starać o powszechne dobro i nad pomyślnością wszystkich pracować. Uważamy to jako zachętę do podwojenia gorliwości naszéj we wszystkiém co się tyczy dobra powszechnego, i nie omieszkamy objawić mieszkańcom zupełne zadowolenie nasze i nasze podziękowanie. Wydział spraw wewnętrznych upoważnionym zostaje niniejszém do obwieszczenia szanownéj publiczności tych naszych uczuć. (podpisy jak wyżéj.)

Rozmaite wiadomości.

— Według Nottingham Herald większa część dzisiejszych fortyfikacyi Sewastopola ma być dziełem Anglika, pułkownika Upton. Miał on sobie powierzoną budowę Holyheadstreet w latach 1818. do 1820. i z powodu nieregularności w rachunkach, oddalony został w tym ostatnim roku; wstąpił więc w służbę rosyjską i jako wyborny inżynier miał sobie polecone przebudowanie fortyfikacyi Sewastopolskich i wzmocnienie onych. Nie wiele mu brakowało, żeby się był przekonał o trwałości swojéj budowy, bo w roku zeszłym umarł.

Kr. loterya w Berlinie.

W dalszem ciągnieniu 4 kl. 110 kr. loteryi na d. 1. Listopada padła główna wygrana 50,000 tal. na nr. 57,014; 1 wygrana 40,000 tal. na nr. 17,814; 1 wygr. 20,000 tal. na nr. 36,913; 2 wygr. po 5000 tal. na nra 37,101. i44,264; 1 wygr. 2000 tal. na nr. 73,121; 37 wygr. po 1000 tal. na nra 2840. 9570. 17,697. 18,991. 19,725. 21,578. 22,451. 22,744. 23,548. 25,083. 27,766. 34,403. 37,981. 37,989. 38,951. 39,624. 40,822. 41,177. 47,664. 47,770. 48,320. 51,261. 52,646. 53,237. 56,462. 57,832. 58,063. 58;623. 59,675. 60,161. 62,881. 64,157. 71,879. 74,572. 76,997. 79,932. i 88,552.; 34 wygrane po 500 tat. na nra 1145. 1950. 6387. 7108. 11,277. 11,467. 15,664. 18,915. 20,114. 24,084. 27,828. 28,247. 31,026. 36,135. 37,171. 39,828. 41,945. 45,911. 46,951. 51,279. 52,784. 54,601. 64,394. 65,621. 67,958. 76,936. 78,135. 78,814. 79,072. 80,633. 86,581. 86,916. 87,972. i 89,727; 74 wygr. po 200 tal. na nra 648. 977. 1057. 3328. 4200. 6728. 6773. 9822. 6908. 9126. 9695. 14,734. 15,104. 15,325. 15,689. 16,938. 17,388. 18,798. 19,556. 20,952. 22,888. 28,169. 31,450. 31,567. 32,064. 32,951. 33,688. 35,010. 35,185. 36,095. 37,996. 40,529. 40,586. 47,798. 48,611. 48,942. 50,382. 51,339. 51,352. 52,582. 52,919. 53,167. 54,047. 54,271. 54,845. 55,200. 57,966. 58,239. 58,331. 60,225. 60,794. 63,541. 64,260. 65,937. 66,714. 68,376. 68,716. 69,070. 71,253. 75,074. 75,448, 76,179. 76,282. 77,339. 78,854. 79,497. 79,597. 80,628. 81,733. 82,375. 83,745. 84,809. 85,233. i 87,739.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dn. 1. Listopada. — Zyto $64\frac{1}{2}$—$65\frac{1}{2}$ tal., jęczmień 48—52 tal., owies 29—33 tal., groch 62—70 tal., olej rzepiowy 16—$15\frac{3}{4}$ tal., oléj lniany $15\frac{1}{3}$ tal., okowita bez beczki $37\frac{3}{4}$ tal.

Szczecin, d. 1. Listopada. — Pszenica 88—92 tal., żyto 61—63 tal., olej rzepiowy $15\frac{1}{2}$ tal., okowita $10\frac{1}{8}$ tal.

Przybyli do Poznania dnia 2. Listopada.

BAZAR: Mikorski z Wyganowa; Lipska z Ludom.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Bronikowski z Kozecina.
HOTEL BAWARSKI: Tarnowski z Ruska.
POD CZARNYM ORŁEM: Molinski z Brodnicy; Wołyński z Bieganowa.
HOTEL DREZDENSKI: Nieświastowski z Słupi; Kurnatowski z Pożarowa; Węsierski z Skoraszewic; Raczyński z Nochowa; Bninska z Kobylic.
HOTEL DU NORD: Bąkowski z Ottorowa; Białkowski z Pierzchna; Karczewski z Czarnotek.
HOTEL PARYSKI: Ponikierski z Wiśniewa.
HOTEL BERLINSKI: Dutkiewicz z Trzemeszna; Pluczyński z Łagiewnik; Golz z Wągrówca.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Töpfer z Wronek.
POD TRZEMA LILIAMI: Jankiewicz z Próchnówka.

Teatr miejski w Poznaniu.

W piątek, 3. Listopada: ***Napój miłosny***, komiczna opera w 2. oddziałach. Muzyka Donizettego.

W księgarni **J. K. Żupańskiego** są do nabycia:

1) Zbiór wiadomości do historyi sztuki lekarskiéj w Polsce III. Tom p. Dr. Gąsiorowskiego.
2) Pan Józef Bajalski, dziedzic dóbr Osin z przyległościami przez Szymona Gadulskiego.
3) Geometrya przez G. H. Niewęgłowskiego.
4) Annales domus Orzelsciae
5) Annales Stanislai Orichovii.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu.
Wydział pierwszy dla spraw cywilnych.
Poznań, dnia 26. Kwietnia 1854.

Nieruchomość do Ignacego Miaskowskiego, taxatora sądowego, należąca, w Poznaniu na przedmieściu Chwaliszewie pod Nr. 59. położona, a oszacowana na 5374 Tal. 4 Sgr. 11 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze, ma być dnia 4. Grudnia 1854. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedaną.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele Błażéj Bagnowski i Kasper Bagnowski, czyli tychże sukcessorowie zapozywają się niniejszém publicznie.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Jan Samuel Ernest Janotte, syn mieszczanina Jana Bogumira Janotte i tegoż żony Joanny Doroty z domu Born w Tomyślu nowym, chrzcony tamże dnia 8. Października 1807. opuścił w roku 1830 w czasie rewolucyi polskiéj pomieszkanie swe w Tomyślu nowym i udał się podobno do Warszawy, nie dawszy od owego czasu o życiu i pobycie swym żadnéj wiadomości. Tenże ma więc teraz na wniosek opiekuna jego nieletniego rodzeństwa Karola Piotra Kaulfuss w nowym Tomyślu za nieżyjącego być ogłoszonym. Tym końcem wzywa się Jan Samuel Ernest Janotte, aby się w terminie na dzień 18. Maja roku 1855. przed południem o godzinie 10. lub przed takowym, przed Sędzią powiatowym Panem zum Busch wyznaczonym w izbie naszéj instrukcyjnéj piśmiennie lub osobiście zgłosił i dalszego rozkazu oczekiwał, w przeciwnym bowiem razie za nieżyjącego ogłoszonym, tudzież majątek jego legitymującym się sukcessorom przysądzonym zostanie.

Grodzisk, dnia 21. Lipca 1854.
Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Komissya Królewska Sądu powiatowego w Skwierzynie n. W.

Posiadłość wolna, położona w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, powiatu Międzychodzkiego a we wsi w Starymdworku pod liczbą 19., składająca się z jednéj huby gruntów, chełmińskiéj miary, z budynkami dla gościńca pomieszkania i gospodarstwa, należąca do ekonoma Fryderyka Freudenberga, oszacowana na 8093 Tal. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być
dnia 15. Lutego 1855. przed południem o godzinie 11téj
w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Skwierzyna n. W., dnia 29. Lipca 1854.

Przedaż drzewa.

W boru ***Sowinieckim*** pod Mosiną sprzedawane będą tanio przez leśniczego Kelm sosnowe budulcowe i suche drzewa opałowe. Tamże są też w zapasie świeże węgle drzewne.

Pierwszą nadsełkę Kawiaru świeżego Astrachańskiego odebrali

Bracia Andersch.

Kto czyste płótno, stołową bieliznę, ręczniki, chustki do nosa i gotową bieliznę w najlepszym gatunku po istotnie tanich cenach chce kupić, niech się pofatyguje do

HOTELU GARNI KAATZA,

przy ulicy Fryderykowskiéj na pierwsze piętro.

Przez objęcie znacznych partyi płótna z najrzetelniejszych fabryk Szląska i Westfalii, którym w teraźniejszéj zupełnéj ciszy w handlu tylko na tym zależy, skład tak przepełniony towarów swych pomniejszyć, jestem w stanie aby jak najprędzéj odbyt dopiąć, też same

po daleko niższych jak zwyczajnych cenach sprzedawać.

Polecając Szanownéj Publiczności a szczególniéj moim łaskawie stale kupującym, tę tanią okazyą do zakupu dobrego i trwałego płótna, oświadczam niniejszém

że bez żadnego wyjątku przy sprzedaży każdéj sztuki za czysto lniane zaręczam,

i odbieram każdą u mnie kupioną sztukę płótna w przeciągu 24 godzin (nie uszkodzone), jeżeli po staranném się przekonaniu nie jest odpowiednie cenie zakupnéj.

Co do trwałości, równości nitki, akuratnéj roboty i pięknego blechowania, fabrykat ten dotychczas nie został jeszcze dopięty, pierze się coraz piękniéj i zostają gładkie i lśniące po praniu i otworzę chętnie dla lepszego przekonania na żądanie tych, którzy raczą mnie odwiedzić, sztuki.

Spis cen przy stałych cenach:

(Każda sztuka jest zaopatrzona stęplem czysto lniane i zawiera 50—52 Berlińskich łokci.)

Płótno za białéj nitki, sztuka na tuzin koszul $6\frac{1}{2}$ Tal., lepsze gatunki 7., $7\frac{1}{2}$ i 8 Talarów.

Płótno konopne, (nie do zdarcia i z doskonałego blechowania,) sztuka $8\frac{1}{2}$, 9. do 12 Talarów.

Na trawie bielone płótno, (na ciężkie koszule i powłoki.) sztuka 9, 10, 11, 12 i 13 Talarów.

Płótno niciane, (bardzo trwałe,) sztuka 13, 14 do 17, i kilka sztuk bardzo dobre po aż do 25 Tal.

Cienkie czysto-lniane nakrycie adamaszkowe stołowe na 6, 12, 18, 24 osób z tyluż równemi serwetami, w szczególnie pięknych deseniach $4\frac{1}{2}$ Tal., też same cieńciejsze i najcieńciejsze 8 do 26 Tal.

Cienka, czysto-lniana, stołowa bielizna dreliszkowa bez szwu na 12 osób z jednym tuzinem odpowiednich serwet $5\frac{1}{2}$ Tal., cieńciejsze w Jaquard od $6\frac{1}{2}$ Tal., na 6 osób od $3\frac{1}{2}$ Tal.

Pojedyńcze obrusy, ciężkie i mocno tkane na 6 i 10 osób, 25 do 30 Sgr., pojedyńcze serwety itd.

Piękne czysto-lniane ręczniki, cały tuzin 3 Tal., lepsze gatunki w drelichu i Jaquard od $3\frac{1}{2}$ Tal.

Cienkie białe, czysto-lniane chustki do nosa, pół tuzina 25, $27\frac{1}{2}$ Sgr., 1 Tal., lepsze $1\frac{1}{6}$, $1\frac{1}{3}$, $1\frac{1}{2}$ Tal., najlepsze, mniejsze gatunki, pół tuzina 15 i 20 Sgr., bardzo cienkie.

Brukselskie niciane chustki, bardzo cienkie z szerokiemi bordurami, pół tuzina $1\frac{2}{3}$, najcieńciejsze $2\frac{1}{2}$ Tal.

Lniane serwety stołowe i desertowe, szare, żółte i białe w najpiękniejszych deseniach od 1 Tal.

Desertowe serwety z frędzlami, pół tuzina 25 Sgr. i inne artykuły przy bardzo tanich cenach.

Gotowa bielizna i półkoszulki.

Koszule damskie i męzkie z najcięższego płótna i bardzo dobrze szyte, pół tuzina od $5\frac{1}{2}$ Tal., lepsze $7\frac{1}{2}$, 8 i 9 Tal.

Koszule wierzchnie, jak najpiękniéj i podług najmodniejszéj formy zrobione, z najlepszego holenderskiego i bielefeldzkiego płótna, pół tuzina od 10 Tal.

Półkoszulki dla mężczyzn, jako koszule wierzchnie robione bez i z kołnierzami, tylko z czystego płótna, po nadzwyczaj tanich cenach.

Oprócz tego polecam małą partyą **Hirszbergskiego płótna z przędzy ręcznéj**, coś nadzwyczaj trwałego i wytwornego blechowania, które się szczególniéj na koszule damskie stosuje od 9 do 14 Tal. na tuzin koszul, jako też wybór najcień. **Bielefeldzkiego płótna** na koszule wierzchnie od 18 do 30 Tal., tak cienkie jak batyst. **Prawdziwe francuzkie batystowe chustki** (Batist Clair i Batist Linon) pół tuzina od $1\frac{3}{4}$ Tal.

NB. Przy zakupie za więcéj jak 50 Tal. daję rabat z chustek do nosa, obrusów i stołowéj bielizny.

Sprzedaż rozpocznie się w Piątek dnia 3. Listopada i trwa aż do Czwartku dnia 9. Listopada i w żadnym sposobie dłużéj, dla osób prywatnych od rana 8méj aż do wieczora o 7méj. Sprzedaż hurtowna tylko od 8méj do 10téj z rana i od 4téj do 7méj wieczorem.

Lokal sprzedaży: w Hotelu garni Kaatza, na ulicy Fryderykowskiéj na pierwszém piętrze.

Juliusz Simon z Magdeburga.